Krystyna Gizowska & Bogus, W drodze do Fontai

Pożyczony wóz,
wlókł się trząsł i chwiał,
ale przecież wiózł, tam gdzie wieźć nas n
Nim dwudziesty wiek, jak zapałka zgasł
W Monte Carlo już nie było nas
W drodze do Fontainebleau
nawet nam nieźle szło,
pół europy przejechał stary grat.
W drodze do Fontainebleau
szampan był bito szkło,
zawrót głowy to było właśnie to.
Dwie walizki bzdur, mamy stamtąd lecz
Nie dosięgną chmur, bagaż dla dwóch serc
A gdyż jakiś most, prosto w niebo wiódł
Zawsze bliżej był motelu chłód.
W drodze do Fontainebleau
nawet nam nieźle szło.
pół Europy przejechał stary grat
W drodze do Fontainebleau
szampan był, bito szkło,
zawrót głowy, to było właśnie to.□□x3